

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie K. 7. — Z odnośzeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerczy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Glówny Urząd Zaopatrywania Armji

(Warszawa Przejazd 10)

potrzebuje siana dobrze prasowanego, jedynie z łąk gruntowych, z dostawą na tychmiastową lub późniejszą aż do wiosny 1920 r.

Oferty od ziemian, towarzystw i spółek rolniczych przyjmuje **Sekeja Żywnościowa Urzędu.** 2763-7

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA. 22-go lipca PAT.)

Front litewsko-białoruski.

Walki i potyczki na całym froncie bolszewickim trwają w dalszym ciągu, szczególnie ciężkie walki toczyły się na zachód i północ od Radoszkiewicz. Wszystkie usiłowania wroga do przełamania naszych linii zostały dzięki energii dowódców i wytrwałości oraz waleczności naszych oddziałów udaremnione.

Front Poleski.

Bez zmiany.

Front galicyjsko-wołyński.

W Galicji sytuacja nie zmieniona, liczba jeńców, których ujęto przy oczyszczaniu naszych tyłów wzrosła o 496. Na Wołyniu na wschód od Maniewicz, na linii Horynia żywa obustronna działalność bojowa.

Gwarancje plebiscytu na Górnym Śląsku.

BYTOM, 22-go lipca (P. A. T.). Wojsko amerykańskie, które zajmie Górny Śląsk, nie będzie w swym składzie miało ani Niemców, ani Polaków amerykańskich.

Aresztowanie osławionych Rad robotn. w Sosnowcu.

SOSNOWIEC. 22-go lipca PAT.) „Iskra“ donosi, że aresztowano 186 delegatów rad robotniczych.

Wakacje czeskiego Zgromadzenia Narodowego.

PRAGA, 22-go lipca. (P. A. T.) Zgromadzenie Narodowe z końcem tygodnia rozpocznie wakacje.

Czecho-Słowacka delegacja rozwiązała się.

PRAGA, 22-go lipca (P. A. T.). Czesko-słowacka delegacja pokojowa w Paryżu rozwiązała się.

Prześladowanie Polaków w wolnym mieś. Gdańsku.

GDAŃSK, 22 lipca. (P. A. T.). Niemcy chcą 113 urzędników pocztowych Polaków wydalić.

Generał Haller w Warszawie.

Od paru dni w Warszawie bawi generał J. Haller, który przyjechał tu w sprawach służbowych, stojących w związku z obsadzeniem przez wojska nasze obszarów, przyznanych nam w trakta-

cie pokojowym, a zajętych dotąd jeszcze przez wojska niemieckie.

Dymisja min. Iwanowskiego.

Na posiedzeniu Rady ministrów w dn. 18 lipca Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej, J. Iwanowski, złożył podanie o swej dymisji.

Wobec tego, że pan wice-minister Pracy i Opieki Społecznej, A. Prystor, bawi na urlopie, zastępca pana Prezydenta Ministrów, S. Wojciechowski, polecił panu J. Iwanowskiemu pełnić czasowo obowiązki kierownika Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do chwili mianowania jego zastępcy.

Rycerska odezwa.

„Gazeta Gdańska“ w dodatku swym, wydawanym w języku niemieckim, ogłasza odezwę podkomisarza Naczelnej Rady Ludowej dr. Wybickiego Józefa, która kończy się słowami:

Jesteśmy narodem o wysokiej kulturze i kulturę tę obecnie okazemy. Będziemy strzedz, aby nikt nie załatwiał na własną rękę porachunków z ciemnizycielami. Naszem stanowiskiem zmusimy naszych dotychczasowych przeciwników do szacunku. Do czasu objęcia urzędowania przez nasze władze wstrzymywać się będziemy nawet od wszelkich głośniejszych i ostentacyjnych objawów radości. Uchodzących Niemców nie będziemy drażnili; nie ze strachu przed nimi, lecz jedynie z chrześcijańskiego współczucia. Być może, że Niemcy nie będą umieli tego ocenić. Mimo to, nie będziemy na to zważali, naród, który był zawsze rycerskim, jest takim i pozostanie nim. Wywieranie zemsty na pobitym wrogu, nie jest rzeczą rycerską, lecz zbrojecką.

W sprawie uruchomienia przemysłu.

Ciekawa wskazówka dla tendencji uruchomienia przemysłu jest statystyka Warszawskiego Stowarzyszenia dozoru nad kotłami parowymi w zakresie czynnych kotłów.

Z ogólnej ilości 5753 kotłów, zarejestrowanych w Stowarzyszeniu, za czasów okupacji było czynnych 2450 sztuk. Obecnie, ilość ta w dniu 1 lipca r. b. wzrosła do 3298 kotłów.

Widoczna jest tendencja do uruchomienia fabryk. Niestety, dotkliwy brak paliwa jest wielkim szkocem dla naszego przemysłu, który otrzymuje 1-2 1-4 swego obecnego zapotrzebowania.

Miejmy nadzieję, iż zawarty już pokój odda do naszej dyspozycji węgiel górno-śląski, który pokryje nasze zapotrzebowanie z nadmiarem.

Komisja do zbadania salin w Inowrocławiu.

Minister Przemysłu i Handlu wydelegował do Inowrocławia specjalną Komisję dla zbadania spraw, związanych z Inowrocławskimi salinami.

Komisja ta, po przeprowadzeniu gruntownych badań, powróciła już do Warszawy.

Socjalizacja.*)

Dużo się u nas teraz pisze i mówi o socjalizacji. Komuniści i P. P. S-owcy pragną szybkiego wprowadzenia jej w życie. Pierwsi chcieliby, aby od razu socjalizacji uległy wszystkie dziedziny produkcji, handlu i komunikacji; drudzy są mniej nieco radykalni i zadowoliliby się na razie socjalizacją głównych dziedzin produkcji, pozostawiając krótkotemu zresztą czasowi uspołecznienie pozostałych.

Czym jest socjalizacja produkcji, handlu i środków komunikacji i czym różni się ona od upaństwowienia? Otóż socjalizacja oznacza przejście tych dziedzin na własność społeczeństwa, które, będąc zorganizowanym w państwo, przekazuje mu w nich rolę kierowniczą. Właściwie więc socjalizacja faktycznie musi przyjąć formę upaństwowienia. Tylko w społeczeństwie anarchistycznym, (gdzieby nie było wedle marzeń anarchistów żadnego państwa, co zresztą nie jest możliwą rzeczą) uspołecznienie nie przyjąłoby formy upaństwowienia.

Jednakże upaństwowienie samo może ujawniać się albo w formie zwykłej to znaczy, że państwo prowadzi różne przedsiębiorstwa, tak, jak robią to poszczególni przemysłowcy, zarządzając nimi z góry, przez odpowiednią administrację; albo też w formie bardziej złożonej, dopuszczającej robotników i przedstawicieli różnych odłamów społeczeństwa, czy to naprz. kół konsumentów, czy też innych do samego zarządu produkcją.

Drugą tę formę upaństwowienia niektórzy teoretycy socjalizmu nazywają socjalizacją i przeciwstawiają ją upaństwowieniu. Tak robi naprz. austriacki socjalny demokrat Otto Bauer.

Takie przedstawienie kwestji jest jednak błędne, gdyż, ostatecznie nawet w jego planie socjalizacji, z konieczności decydujący głos musiałby należeć do państwa, przy regulacji produkcji, do państwa jako władzy centralnej, reprezentującej całość.

Otóż zauważyć tu należy, że cały ten plan Bauera, na dziś zwłaszcza jest naiwny, zdradzający jego zupełną ignorancję wymagań życiowo-praktycznych. To też nawet w Austrii, w kolach samych socjalistów nie został on przyjęty całkowicie bez zastrzeżeń.

Istotnie: Bauer proponuje, aby w zarządzie fabryk, kopalń i wielkich magazynów decydowali prócz osób upoważnionych ze strony państwa, delegaci robotników, pracowników i konsumentów to znaczy tych co nabywają wyprodukowane w zakładach przemysłowych produkty. W ten sposób tworzy on ciężki aparat kierowniczy, który absolutnie nie nadawałby się do prowadzenia przedsiębiorstw. Tam gdzie chodzi o ciągłe działanie, tam decyzja najwyższa, kierownicza musi należeć albo do jednego, albo do kilku. Oczywiście, mogą być i powinny być ogólne przepisy usuwające możliwość nadużyć ze strony zarządu. Powinny być instytucje kontrolujące jak np. inspekcja, ale z fabryki nie można robić sejmiku.

Śmieszność projektu Bauera polega na tym jeszcze, że proponuje on taki udział w kierownictwie przedsiębiorstwami nie tymi tylko, które już mogą być całkowicie uspołecznione, lecz i tymi co mają być jeszcze czas jakiś własnością prywatną.

Otóż, w takich warunkach, nikt z przedsiębiorców nie chciałby prowadzić swego przedsiębiorstwa i produkcja musiałaby stanąć.

Bauer na początku swych wywodów, dotyczących socjalizacji, ze słusznych

wychodzi założeń, dowodząc, że tylko te gałęzie produkcji mogą podlegać uspołecznieniu, które doszły do bardzo wysokiego stopnia centralizacji, t. zn. w których właścicielami są nie poszczególni kapitaliści, prowadzący sami swoje przedsiębiorstwa, lecz potężne towarzystwa akcyjne związane w związki, czy to karatele, czy też trusty, prowadzone przez wykwalifikowanych pracowników.

Czego jednak Bauer nie mówi, a co stwierdzić należy, to, że zapewne nigdy nie będzie można i trzeba całkowicie uspołeczniać wszystkich przedsiębiorstw, gdyż nie wszystkie ulegać będą takiej centralizacji wysokiej, a powtórnie ciągle powstawać będą nowe, wymagające inicjatywy prywatnej, że więc jedne przedsiębiorstwa będą uspołecznione, a inne nie.

Nawet bowiem w ustroju wyższym od dzisiejszego trzeba zwracać uwagę na to, aby produkcja stała na wysokim stopniu. Znaczy to innymi słowy, że ustroju czysto socjalistycznego, w którymby wszystko było uspołecznione być nie może i nie powinno. Ani własność chłopska t. z. drobna nie będzie uspołeczniona, bo chłopci nigdy się na to nie zgodzą ani produkcja artystyczna, naukowa i literacka taką nie będzie i różne też nowe dziedziny pracy powstawać będą z inicjatywą prywatną.

Może więc być tylko mowa o uspołecznieniu znacznej części, to znaczy większej, albo mniejszej produkcji. Przyznają to sami socjaliści, oczywiście tylko nie nasi, którzy w myśleniu swym są spóźnieni o pół wieku od socjalistów innych narodów.

Socjaliści większości będący dziś u władzy w Niemczech, tylko w ograniczonym zakresie wprowadzają socjalizację.

U nas zaś w Polsce są jeszcze społecznie dwie okoliczności ograniczające a raczej uniemożliwiające dziś socjalizację.

Są nimi: 1) stosunkowo nie tak duży jak w Ameryce, Niemczech i Anglii centralizacja przemysłu; 2) brak dobrego przez lata długie wyćwiczonego aparatu państwowego.

Dla przeprowadzenia socjalizacji u nas trzeba było tysięcy wykwalifikowanych urzędników nie tylko administratorów, lecz ludzi obeznaných gruntownie z zyciem gospodarczym.

Tymczasem co się okazuje? Oto to, że dziś brak nam nawet zwykłego personelu urzędniczego. Państwo nasze nie może sobie dać rady z zaprowadzeniem jakiego takiego porządku w administracji w różnych dziedzinach. Cóżby się dopiero stało, gdyby to państwo miało objąć kierownictwo produkcji w kraju? Rezultat byłby ten, że całe życie gospodarcze uległoby rozstrojowi, na czym w pierwszym rzędzie straciłby robotnicy.

Dlaczego też, wbrew temu co mówią i głoszą nasi socjaliści, czy to komuniści, czy P. P. S-owcy dziś mowy być u nas nie może o socjalizacji? Fabryki i warsztaty muszą pozostać własnością prywatną, przez czas długi. Nie dążenie do ich opanowania przez robotników, lecz organizowanie się w związki zawodowe, w kooperatywy—powinno być najbliższym zadaniem proletariatu polskiego.

Nawet największy teoretyk socjalizmu i rewolucjonista zarazem. Marks za pozytywne uważał dojsie do władzy proletariatu wówczas tylko, kiedy w organizacji na różnych polach dojdzie on do odpowiedniego wyrobienia.

Marks bolszewikiem nie był, chociaż go Lenin ciągle cytuje.

Jeżeli robotnicy polscy zrozumieją to wreszcie, że dziś socjalizacja produkcji nie może stanowić ich celu bezpośredniego, to wówczas z natury rzeczy, wejdą na właściwą drogę i zaczną umiejętnie wyzyskiwać te swobody politycz-

*) Oświecenie kwestji socjalizacji podaje „Głos Lubelski“.

ne, które Państwo Polskie im dało bez walki.

Wówczas kraj nasz się uspokoi i zapauzuje w nim życie normalne. Przemysł się uruchomi, robotnicy znajdą zajęcie, państwo przystąpi do szeregu wielkich reform, do ubezpieczenia robotników od choroby i nieszczęśliwych wypadków, na starość, od braku pracy.

Związki Zawodowe i kooperatywy ułatwią robotnikom ich życie codzienne, a różne instytucje oświatowo-kulturalne uzdolnią proletarijat polski do pełnego życia politycznego. Wówczas rozmaici agitatorzy bolszewicy stracą grunt pod nogami, a kraj nasz wejdzie na drogę spokojnego, pewnego i zdrowego rozwoju, we wszystkich kierunkach życia społecznego.

Trocki—prowokatorem niemieckim.

„Straż Polska“ pisze:

W numerze organu niezawisłych komunistów p. t. „Nasza krasnoarmiejska prawda“, wydanym w Dynanburgu dn. 9 b. m. w artykule wstępnym donoszą o Trockim: „Teraz już dokładnie zostało ustalone, że Trocki jest prawdziwym prowokatorem. Jedną z gazet szwajcarskich drukuje korespondencję Trockiego z niemiecką „ochroną“ kajzera. Z korespondencji tej wynika, że Trocki 25 listopada 1916 r. otrzymał w Genewie, mieście szwajcarskiem, od agentów tajnej policji kajzera na potrzeby propagandy dwa miliony marek. W r. 1917 otrzymał raz trzy miliony, drugi raz półtora miliona i w r. 1918, będąc komisarzem proletariackim dostał na propagandę 2 i pół miliona mk. Pismo nawołuje do organizowania partii niezawisłych komunistów. Oczywiście wychodzi nielegalnie.

Podpisujmy

Pożyczkę Państwową.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dni: Apolinarego, Teofila. Jutro: Katarzyny, Kuneg. Król. Łolskiego. Wschód słońca o godzinie 4.15. Zachód o godzinie 7.56

Radom, 22 lipca.

== Egzamin wstępne do semin. państw. naucz. męskich. Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadamia że egzamin wstępne do państwowych seminarjów nauczycielskich (męskich w Warszawie, Kielcach, Jędrzejowie, Solcu, Siennicy, Łowiczu, Wymyślinie, Zamościu, Chełmie, Tomaszowie Maz. Łomży, Radomiu, Lublinie, Siedlcach, Częstochowie, Pułtoku, Mogielnicy, Sandomierzu, Lesnej, Mławie; żeńskich—w Chełmie, Lublinie, Piotrkowie, Zgierzu, Mińsku, Maz. Plocku, Sandomierzu) odbędą się po wakacjach, 29 i 30 sierpnia.

== Wycieczka krajoznawcza. Dnia 13 b. m. wróciła do Radomia wycieczka krajoznawcza uczniów szkoły realnej (b. handlowej). Dziesięciu chłopców pod kierunkiem p. Olgierda Chomińskiego, nauczyciela tej szkoły, odbyło dwudziestotrzyniodniową wędrowkę po kraju. Młodzież zwiedziła Puławę, poznała następnie część Wisły, płynąc statkiem do Sandomierza, przeszła pasmo Łysogórskie od góry Chełmowej i Świętego Krzyża przez Świętą Katarzynę do Machocic. Z Kielc udała się kolejną do Krakowa, z powodu silnych deszczów pomijając Chęciny, Olkusz i Ojców. Po zwiedzeniu Krakowa i salin w Wieliczce wyruszyła młodzież w końcu na kilkudniową wycieczkę w Tatry do doliny Rostok i Morskiego Oka. Z Zakopanego kolejną powróciła do Radomia, zahartowana na ciele i wzbogacona na duszy różnorodnymi wrażeniami.

Kierownictwo wycieczki na tem miejscu składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy rozumiejąc wartość wychowawczą wycieczek krajoznawczych, przyszli z pomocą i ułatwili trudne niezmiernie w obecnych warunkach zorganizowanie wycieczki. Szczególnie dziękuje ks. kanonikowi Rokosz-

nemu i p. Janinie Jarzyńskiej za niezwykle wydatną pomoc, ks. kanonikowi Rostafińskiemu z Sandomierza oraz Państwu Rauszorem z Pakoślawia i Państwu Konarskim z Jeleniowa za serdeczne podejmowanie wycieczki.

== „Kochankowie“ w Radomiu. Do wiadujemy się, że w dnia 1 sierpnia do Radomia zjedzie świetna trójka artystyczna pp. Przybyłko-Potocka, Osterwa i Wojciech Brydziński. Odegrają „Kochanków“ Grubińskiego.

== Tabelę wygranych Loterii Klejnotów na rzecz Lwowa i Wilna można przejrzeć w Polskiej Krajowej kasie Pożyczkowej. Fanty winny być odebrane do dnia 25 b. m. w hotelu Europejskim w Warszawie na „Wystawie Klejnotów“.

== Burza i deszcz. Wczoraj po południu przeszła nad Radomiem burza, a parę piorunów padło w obrębie miasta, powodując uszkodzenia w instalacji światła elektrycznego. Burza trwała krótko, niestety przeszła w deszcz, który i dziś pada, przerywając rozpoczętą już w okolicy roboty żniwne.

== Przechwylenie złodzieja. W ubiegły piątek wywiadowcy Straży kolejowej aresztowali w Rożkach kilkunastoletniego chłopca, który skradł inż. Szp. walizkę zawierającą około 150.000 koron. Pieniądzą w całości odebrano.

== Kto urządza Obchody wojskowe? Z Dowództwa Garnizonu Wojskowego Radomskiego otrzymaliśmy następujące sprawozdanie: Zawiadania się Sz. Redakcję, że wszystkie uroczystości i obchody w wojsku odbywają się jedynie na wyraźny rozkaz odpowiedniej władzy przełożonej, a miejsce to uzależnione od woli dowódcy, który obchód urządza. Niniejsze zawiadomienie przesyła się celem sprostowania omyłki, jaka się wkradła w № 156 „Głosu Radomskiego“.

== Polowanie na naiwnych. Na murach miasta pojawiły się znów ogłoszenia wróżbiarskie, tym razem ogłasza się znakomita „hiromantka“! Jeżeli piśmowit nie wolno zamieszczać i słusznie, tego rodzaju ogłoszeń, dla czego są tolerowane plakaty?

„W waszej... Polsce“.

Czytamy w 6 ym numerze „Odrodzenia“ list oraz przypisek Redakcji następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

W czwartek dnia 10 lipca r. b. urzędnik państwowy, Rakowski, zawiadawca stacji Koniecpol, w restauracji Hotelu Europejskiego wobec dość licznie zebranego towarzystwa, składającego się przeważnie z urzędników państwowych, wyraził się: „W waszej*) Polsce nie wolno“.

Powyższe stwierdzam swoim podpisem

Z poważaniem

Ryszard Szukiewicz,

Skaryszewska 21.

Radom dn. 17 lipca.

Przyp. Red. Z wielką przykrością umieszczamy list p. Szukiewicza, musimy to jednak uczynić celem dania możności władzom kolejowym natychmiastowego uwolnienia od służby, niechże sobie jedzie do „towariszczy“, dzikiej Rosji, bo dał jasny dowód, że jest bolszewikiem.

*) Wyraz trudny do powtórzenia i dlatego usuwamy go..

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“
Na Polski Czerwony Krzyż. Grono „lutnistów“ przy skromnej kolacji, amerykańskim przetargiem: za 1-ego papierosa 38 koron, za 2-ego papierosa 133 kor. 19 Mr. 3 Rb.

Popierajmy handel
i przemysł polski.

ŚWIERZBĘ i PARCHE

u bydła i koni.

leczy mydlaną maść

„EKWOL-HEBDA“

Żądać w aptekach i składach aptecznych, Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elekoralna 18. Telefon 137.

Sprzedaż na Radom F. Gieszkowski skład apteczny.

2634-5

Dla

PRZEMYSŁU GARBARSKIEGO

Wszelkie potrzebne artykuły i chemikalja

POLECA:

BIURO ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH

Ignacy Fendler, Kraków

ul. Straszewskiego 2. Tel. 376.

2712-4

FARBA do WŁOSÓW firmy J. LAUTRIN, Paris

barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor.

Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów. 2573-

Skład fabryczny na POLSKĘ—Warszawa, Marszałkowska 79, telefon 219-37.

Tekturę smołowcowa,
Smołowiec, Cement, Gwoździe.

poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład—Zgodna № 6.

Redaktor: Henryk Nledźwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński—Radom

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“

Pamiętajcie o Galicji Wschodniej.

NUTY

na fortepian, skrzypce, organy, do śpiewu poleca w wielkim wyborze

Edward Suchański
ksiegarnia w Radomiu.

Uwaga: Brakujące nuty sprowadzamy w ciągu kilku dni!



Swierzbe Szybko i radykalnie usuwa maść z „KOGUTKIEM“ apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Nie marnujcie pieniędzy, nie przewlekajcie choroby przez wcierania bezwartościowych cuchnących maści. We własnym interesie żądajcie w aptekach i składach aptecznych maści od swierzby tylko z „Kogutkiem“, gdyż ta działa szybko, pewnie, nie niszczy nie płami bielizny na mity zapach

Nagrody kor. 200

W niedzielę między parkiem Kościuszki a Hotelem Europejskim zgubiono męski srebrny zegarek o dwóch kopertach. Przez wzgląd na pamiątkową wartość zguby uczciwemu znalazcy przy zwrocie wypłaci powyższą należność J. Plenkiwicz Długa 12d. 2774-3

Do sprzedania

Powóz parokony, prawie nowy lekki, para szorów w dobrym stanie z przełojennego materiału. W i a d o m o ś ć w Administracji „Głosu“. 2771-3

DROBNE OGŁOSZENIA.

Potrzebny ehlo,lec silny do stolarni na praktykę lub za opłatą. Lubelska 49 2776-3

Pianino do sprzedania ul. Piaski № 8 m. 3. 2777-2

Retuszarka zdolna lub retuszer potrzebni. Lublin. Fotograf J. Wasilewski. 2768-3

BUSKO

Dr. RUBINSTEIN

Willa Bagatela. 2591-



MATKI winny pamiętać, że tylko „puder DZIDZI“, natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych „pudru DZIDZI“ i tylko z „kogutkiem“. Wyrób polski.

Do sprzedania 8 kadzi dębowych, 2 filtry, maszyna automatyczna do obciągania butelek i inne. Wiadomość w Administracji „Głosu“. 2679-4